

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron z „Ogniskiem Domowym“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 206.

Leszno, sobota dnia 6 września 1930 r.

Rok XL.

Terminowy handel zbożem.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Związku Eksporterów roztrąsana będzie kwestja wprowadzenia na giełdach w Polsce terminowego handlu zbożem; dla oświecenia tego zagadnienia podajemy poniżej artykuł, pochodzący z kół fachowych.

W ustawodawstwie polskiem pojęcie terminowego handlu zbożem nie jest określone i tylko zaznaczono, że wprowadzenie go na giełdzie jest uzależnione od pozwolenia właściwych władz. Również nie określa ściślej terminowego handlu zbożem ani ustawodawstwo niemieckie ani austriackie.

Z postanowień ustawodawstwa austriackiego, zakazujących zawierania umów o pewnym typie, i z ewag komentarzy ustawodawstwa niemieckiego można wywnioskować, że istota terminowego handlu zbożem są umowy z terminem dostawy ściśle określonym, których warunki ustalono na giełdzie. Umowy te mają za przedmiot zboże przeciętnego gatunku, którego cena notowana jest codziennie na giełdzie. Likwidacja ich następuje przez wyrównanie różnicy kursu. Wedle ustawodawstwa niemieckiego i austriackiego umowy takie pozbawione są skutków prawnych, a ponadto osoby, które zawierają umowy tego rodzaju, podlegają karze grzywny i więzienia. Ustawodawcy austriacki i niemiecki wychodzili z założenia, że terminowy handel zbożem w ścisłym tego słowa znaczeniu otwiera zbyt szerokie pole spekulacji giełdowej.

Z biegiem czasu okazało się jednak, że handel zbożem celem uniknięcia strat, jakie łatwo zachodzą przy efektywnym handlu zbożem nie może się obyć bez możliwości zawierania umów z oznaczonym późniejszym okresem wykonania. W szczególności na giełdzie berlińskiej, po wejściu w życie ustawy, zakazującej terminowego handlu zbożem, stowarzyszenie kupców zboża i produktów rolnych w Berlinie wprowadziło w życie poza giełdą umowę o faktyczną dostawę w rozumieniu prawa handlowego. Pomimo, że z tego powodu właściwe władze rządowe robiły wielkie trudności stowarzyszeniu, umowa ta jednak, nie mając znamion zakazanego terminowego handlu zbożem, nie posiadała też sankcyj prawnych. Utrzymała się w handlu zbożem aż do wejścia w życie nowej ustawy giełdowej, która uznała umowę tę za prawnie obowiązującą.

Umowa o dostawę w rozumieniu prawa handlowego, w handlu zbożem jest wprawdzie w istocie swej zwykłą umową o dostawę wedle prawa handlowego, posiada jednak pewne charakterystyczne znamiona. Podczas gdy przy zwykłych umowach o dostawę wedle prawa handlowego szczegółowe postanowienia umowy jak: czas i miejsce dostawy, gatunek towaru i inne tem podobne warunki umowy muszą być szczegółowo umówione, to przy umowach o dostawę w rozumieniu prawa handlowego na giełdzie, jedynie cena i ilość muszą być umówione, wszystkie inne postanowienia umowy mieszczą się w terminatce, ułożonej przez stowarzyszenie kupców produktów rolnych w Berlinie, a umowa przychodzi do skutku przez wyznaczenie terminatki.

Terminatka zawiera postanowienia odnośnie do czasokresu dostawy (termin dostawy nie jest ściśle zaznaczony, a opiewa na dany miesiąc) i jakość zboża, miejsca dopełnienia umowy, obowiązku zafiarowania dostawy, czasokresu dodatkowego wyznaczyć się mającego stronie popadłej w zwłokę do wykonania umowy, sposobu likwidacji interesu w razie niewypłacalności jednej ze stron i właściwego sądu polubownego. Terminatka opiewa na zboże, będące przedmiotem handlu na giełdzie, nadające się dla celów młynarskich, chodzi więc o gatunek zboża przeciętny, łatwo się zastąpić dający. Tem samem jest uprzywilejowane nabycie o pozbycie zboża, co zwiększa ilość kupców i zadanie handlu jako pośrednika pomiędzy producentem a konsumentem jest ułatwione.

Najważniejszą jednak funkcję, jaką spełnia umowa o dostawę w rozumieniu prawa handlowego na giełdzie, jest zabezpieczenie kupców przed stratami, mogącymi powstać przy handlu zbożem efektywnym. Ryzyko to zmniejsza się w znacznym stopniu, o ile kupiec w drodze umowy o dostawę wedle prawa handlowego ma możliwość zabezpieczenia sobie chwilowych cen.

Uznało to wyraźnie ustawodawstwo niemieckie zaznaczając w motywach do nowej ustawy giełdowej, że najistotniejszym zadaniem umów o dostawę w rozumieniu prawa handlowego jest zabezpieczenie kupców przed stratami, jakie zachodzą w handlu zbożem gotowem.

Pozatem umowy z oznaczonym okresem wykonania przyczyniają się do stabilizacji cen zboża. W braku umów tego rodzaju młyn kupują zboże z reguły wtedy, kiedy zapasy zboża w młynach są wyczerpane. Osoby te, mając możność zakupu zboża w drodze umów z oznaczonym okresem, mogą sobie zapewnić zapasy zboża wtedy, kiedy je mają dostarczyć swoim odbiorcom, wskutek tego zapobiega się wahaniom cen, jakie mają miejsce przy wyczerpaniu się zapasów. Również i rolnik, który nie musi sprzedawać zboża zaraz, może je korzystniej sprzedać, skoro notowania zboża na późniejszy okres czasu są wyższe, niż chwilowe.

Chociaż umowy o dostawę w rozumieniu prawa handlowego są zarówno korzystne dla kupiectwa jak i dla rolnictwa, to jednak chcą uniknąć możliwości

spekulacji i zabezpieczyć wykonanie umów tego rodzaju na giełdzie, należałoby wprowadzenie ich w Polsce w drodze właściwego rozporządzenia uzależnić od następujących warunków: 1) jedynie na giełdach ze znacznymi obrotami zboża mogą być zawierane tego rodzaju umowy; 2) tylko osoby trudniące się zawodowo handlem zbożem i przetworami młynarskimi i cieszące się wielkim zaufaniem kupiectwem mogłyby zawierać na giełdzie umowy z oznaczonym okresem wykonania. To samo dotyczy maklerów i komisjonerów; 3) za wykonanie każdej umowy z oznaczonym okresem wykonania musiałaby przyjąć odpowiedzialność poważna instytucja finansowa za wpłatą pewnej kwoty pieniężnej w stosunku do ceny kupna przez obie strony; 4) wreszcie dla umożliwienia zawierania umów z oznaczonym okresem wykonania musiałaby nastąpić zmiana ustawy o podatku obrotowym w tym duchu, że jedynie te umowy, w ślad których bezpośrednio posiadanie zboża przechodzi na kupującego, mogłyby stanowić podstawę do wymiaru podatku obrotowego. Bel.

Z ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa, 4. 9. (PAT.) Wobec wyjazdu min. Zaleskiego do Genewy kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych do czasu powrotu z urlopu podsekretarza stanu dr. Wysockiego objął dyr. dep. konsularnego p. Łukasiewicz.

Z korpusu dyplomatycznego w Warszawie.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny dutarji, p. Robeff, wyjechał na urlop. Nieobecnego p. Zaleskiego zastępować będzie w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa, p. Karandjloff.

Ambasador włoski w Warszawie p. Martin Franklin powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Posiedzenie Sejmu śląskiego.

Katowice, 4. 9. (PAT.) Ósme plenaryjne posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godzinie 15.

Kongres mniejszości narodowych w Genewie.

Genewa, 4. 9. (PAT.) Wczoraj rano zebrał się 6-ty kongres mniejszości narodowych pod przewodnictwem dr. Wilfana b. posła słoweńskiego do parlamentu włoskiego. W kongresie biorą udział przedstawiciele przeszło 30 mniejszości narodowych z różnych krajów europejskich. Kongres będzie obradował nad memorjałem Brianda, nad t. zw. autonomją kulturalną, wreszcie nad raportami o położeniu i warunkach egzystencji mniejszości narodowych w różnych krajach.

Berlin, 4. 9. Na kongresie mniejszości narodowych w Genewie przywódcą Niemców na Górnym Śląsku poseł Ulitz wygłosił programowe przemówienie na temat Panewropy Brianda. — Ulitz wywodził, że nowy porządek w Europie nie może nastąpić na podstawie dziś obowiązującego stanu rzeczy. Pojednanie europejskie musi nastąpić na platformie współpracy narodów, co nie jest jednoznaczne z porozumieniem państw. Mówiąc o ostatnim artykule Poincarego, Ulitz oświadczył, że b. premier francuski usiłował wydać wyrok śmierci na poczucie narodowe mniejszości, a jednak u granic Francji istnieje irredenta narodowa, która nie da się zdlawić.

Z ostatniej chwili

Raport p. Deweya.

Warszawa, 5. 9. Biuro ekonomiczne doradcy finansowego p. Deweya wysłało jutro do Stanów Zjednoczonych raport za II. kwartał br., który po przyjęciu do wiadomości przez Bankier Trust zostanie przesłany do Polski i ogłoszony w prasie.

Dymisja płk. Rayskiego nie została przyjęta.

Warszawa, 5. 9. Podają, że min. spraw wojsk. nie przyjął dymisji szefa dep. lotnictwa płk. Rayskiego, który, jak wiadomo, prosił o zwolnienie w wyniku rakii Małej Ententy i Polski.

Czy nie za częste zmiany?

Jak obwieściło wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego”, p. Bolesław Szczepkowski opuścił stanowisko kierownika redakcji tego pisma. W ostatnim dziesięcioleciu najstarszy ten, zasłużony wielce organ zmienił aż 8 redaktorów i zarazem zmienił kilkakrotnie kierunek swój polityczny. W tym czasie kolejno zasiadali na fotelu redaktorskim pp. Tadeusz Smarzewski, Edward Paszkowski, Bolesław Szczepkowski, dr. Przemysław Maczewski, Piskozub (fałsz „dr. Adam Brzeg”), Alfred Uznański, Bolesław Szczepkowski (powtórnie) i teraz Józef Winiewicz. Co do kierunku, to p. Smarzewski uprawiał politykę à la przedwojenne warszawskie „Słowo” — p. Paszkowski, ongi zaporażył narodowy demokratą w „Dzienniku Kijowskim”, wraz z pomocnikiem swoim p. Witoldem Noskowskim, przedwysztukiem walczył ze „zgubami i prądami endecji”. Ponieważ ten kierunek zaczął wydawać najgorsze owoce, więc, za sprawą jednego z najwybitniejszych i najdzielniejszych członków rady nadzorczej tego organu, sp. rektora Święcieckiego, zwyciężył kierunek narodowy, umiarkowany i na redaktora powołano p. Szczepkowskiego. Z powodu niezbyt fortunnej, aczkolwiek macechowanej narodową ideologią polityki tego ostatniego, rozstało się z nim i zaangażowano narodowca dr. Maczewskiego. P. Piskozub, który w tym właśnie czasie przeszedł z obozu lewicowego do narodowego, wszedł do składu redakcji „Dziennika” i po niedługim czasie zasiadł na fotelu naczelnej redakcji, podczas gdy p. Maczewski przeszedł do „Kurjera Poznańskiego”. P. Piskozub z początku prowadził pismo w dalszym ciągu w duchu narodowym, aż do zapoczątkowania kampanji przedwyborczej, kiedy w szybkim tempie przeprowadził pismo na „drogę sanacji”. Po usunięciu go, redakcję objął jeszcze skrajniejszy sanator p. Alfred Uznański, przyczem „Dziennik”, skompromitowany polityką Piskozuba, coraz gwałtowniej upadał pod względem poczytności. P. Uznański dobił go swoją bezmyślną agresywną propagandą sanacji. Czynniki umiarkowane ocknęły się i, po usunięciu p. Uznańskiego, kierunek polityczny objął prof. dr. Peretti-Bowyer, redakcję zaś oddano ponownie p. Szczepkowskiemu. Ale sanacja utraciła w tym właśnie czasie swój lewicowy organ „Gazetę Zachodnią”, wobec czego oczy jej zwróciły się na „Dziennik Poznański”, który przy swoim umiarkowanym kierunku, jak pomału odzyskiwał utracone wpływy. Ponieważ jednak p. Szczepkowski zbyt szybko chciał zerwać ze sanacją naledziłością, więc na skutek interwencji z Warszawy, jak mówią, wypowiedziano mu stanowisko i „Dziennik” pozostał na razie bez redaktora. Na razie kierownictwo objął młody, lecz bardzo uzdolniony dziennikarz, p. Winiewicz. Kierunek pisma ma pozostać bez zmian, t. j. ma być zasadniczo prorządowym, ale z zareszutowaniem sobie najmniejszej samodzielności stanowiska we wszelkich sprawach, a więc i prawo krytyki postanowień rządu poczyniła poszczególnych funkcjonariuszów etc.

Stanowisko tego najstarszego, konserwatywnego organu w chwili obecnej t. j. nadchodzących wyborów, jest i będzie bardzo trudnym, jeśli zechce rozumnie i uczciwie pełnić swój obowiązek względem najważniejszych spraw polskich, a jednocześnie nie będzie umiał trzeźwo spojrzeć na politykę rządu, tak samo w sprawach wewnętrznych jak i zewnętrznych.

—

Civis.

Wielkie zebranie manifestacyjne

w odpowiedzi na zaborcze zakusy Niemców na zachodnie ziemie Polski,
odbędzie się w niedzielę, 7 września o godz. 12 w sali Hotelu Polskiego w Lesznie

Tablica pamiątkowa
ku czci Krasieńskiego w Genewie.

W okresie trwania Zgromadzenia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w setną rocznicę pobytu Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety. W związku z tą uroczystością, zainicjowaną przez poselstwo Rzplitej Polskiej w Genewie, ukaza się publikacje o Zgromadzeniu Krasieńskim, które zaznają publiczność międzynarodową, zgromadzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

Nowe sterowce angielsko-niemieckie

Berlin, 3. 9. Z Londynu donoszą, że zakłady Zeppelina, przekonawszy się, iż sterowce angielski odznacza się lepszą konstrukcją od Zeppelina, wdały się w pertraktacje z angielskim towarzystwem budowy sterowców nad możliwością budowy sterowców nowego typu angielsko-niemieckiego. Ma to polegać na kombinacji między Zeppelinem a sterowcem angielskim „R 100”, który ostatnio zwyciężym lotem do Ameryki pobli Zeppelina. Nowy typ sterowca miałby już przyszłego lata odbywać stałe transoceaniczne loty pasażerskie.

Nafta w Austrii.

Wiedeń, 3. 9. (PAT.) W pobliżu miejscowości Zisterdorf, w Dolnej Austrii, przeprowadzono wiercenia, które wydały pomyślnie rezultaty. Na głębokości 728 metrów trafiono na źródło ropy, z którego wydobywają się gazy ze znaczną zawartością benzyny. W ciągu ostatnich dwóch dni wydobyto 4000 kg. ropy. Kola fachowe sądzą, że na większej głębokości będzie można natrafić na ropę, wolną od benzyny. Jest to pierwsze wiercenie w Austrii, udzielenie pomyślnym rezultatem.

“Oryginalne więzienie. W Jefferson-City, stanie Missouri, otwarto wzorowy zakład poprawczy dla młodocianych przestępców. W zakładzie tym nlema żadnych okratowań, ryglów, zamków, wartowni z uzbrojonymi strażnikami itd. Młodocianym przestępcom, przesyłanym z wyroku sądu do zakładu poprawczego odbierane zostaje w chwili przestąpienia progu zakładu ich ubranie w zamian za które otrzymują pidżamę i parę rannych pantofli. Dyrektor wydziału karnego stanu Missouri uważa, że jest to najlepszy sposób przeciwdziałania uciekinierstwu. Bawiem w tym stroju neglibowym będzie każdy z wychowawców odczuwał takie samo skrepowanie, które nie pozwala przyswoićemu człowiekowi wyjść na ulicę i pokazywać się publicznie w pidżamie i rannych pantoflach. Nadto policja Jefferson-City spostrzegłszy na ulicy młodego chłopca w podobnym stroju, odrzuci wiedziałaby, że ma do czynienia z uciekinierem, z zakładu.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

104

Ciąg dalszy.

O szóstej minucie pięć, wuj i siostrzeniec wsiadali do wozu, o północy byli w Hawrze, gdzie pan Delariviere podniósł nazajutrz milion dwakroć sto tysięcy franków w przekazach na dom Rothschilda, a następnego dnia wsiadł na parowiec Albatros, który miał ich zawieźć do Nowego Yorku.

CZĘŚĆ DRUGA.

Cztery kobiety.

I.

Nie było to wcale złudzeniem, jak się Edmie zdało, że jadąc z państwem Lefebvre, ojcem i Fabrycjuszem w odwiedziny do Paula Baltus, usłyszała z krzyżującego się z nim pociągu na stacji Brunoy głos doktora Vernier. Grzegorz ujrzał w przełocie przebiegającą twarzyczkę Edmy, nie mógł się powstrzymać od okrzyku zdziwienia. Od trzech dni wskutek wypadków, jakie już znamy, żył on w łatwej do odgadnięcia niepewności. Najgorętszym jego było pragnieniem, zobaczyć znowu to dziecko, które z duszy całej ukołchał, ale miał ważne swoje do spełnienia obowiązki, — choroba jednego z klientów, niebezpieczna, wymagająca niezmierniej troskliwości, i nieustannego czuwania, przykuwała go do miejsca, bo honor lekarza, tak jak żołnierza, nie pozwala cofać się z placu podczas niebezpieczeństwa.

Czas tymczasem upływał, młoda uczennica mogła lada chwila opuścić pensjonat, a w takim razie, gdy raz ślad jej zatracił, nie łatwo potrafił go odnaleźć. Ciągłe o tem myślał uparcie. Na trzeci dzień rano, chory miał się trochę lepiej, nieodstępna obecność doktora nie była już potrzebna. Grzegorz więc

postanowił położyć koniec swej niepewności. Dla tego to postanowił udać się w niedzielę do Saint Maude, ażeby się dowiedzieć czegośkolwiek. I oto kiedy jechał w stronę Paryża, Edma jechała w stronę przeciwną!

— Co to znaczy? — pomyślał sobie. Co się tam dzieje? Najpierwszą myślą Grzegorza było zapytać, dokąd jedzie mijający ich pociąg.

Pociąg zwołał biegu — konduktorzy, zaczęli wołać „Brunoy! dwie minuty.”

Grzegorz wyrzucił z okna wagonu i zapytał konduktora. Odpowiedź była uspokajająca. Pociąg, jaki przechodził, jechał do Montereau tylko. Grzegorz odetchnął swobodniej. Aby wiedzieć, gdzie się znajduje Edma, potrzeba będzie zważyć spomo zapewne trudności, ale przynajmniej nie wychylała z Francji ze wszystkich. Banić nie zabierał córki do Nowego Yorku.

— Gdzie ona jedzie? — zadawał sobie pytania. — Zapewne nie sama, zapewne ojciec musi jej towarzyszyć. Co za powód tej rannej podróży?.. Chyba na spacer tylko w okolice Paryża... Wycieczka do Fontainebleau może... Nagła myśl przemknęła mu przez głowę i aż zadziła pełen radość.

— A jeżeli ją do Melun? — jeżeli ją do miast? — do miast, powtórzył. Pani Delariviere potrzebuje może mojego starania i po mnie się udają. Chciałby więc wysiąść i pieszo przebyć drogę, którą przejechał, ale było za późno. Pociąg był już w biegu i nie zatrzyma się, aż w Paryżu.

W Paryżu na nowo zaczął go trapić niepokój.

— Co tu robić? — myślał. — Czy zaraz powrócić do domu, czy tu rozpocząć poszukiwania. Po chwilowym zastanowieniu odpowiedział sobie: — Skoro tu jestem, to też tutaj poszukam, jest to logiczne przede. Dziś wieczorem, albo jutro pan Delariviere powróci z córką do stolicy, a jeżeli mi się uda, będę przynajmniej wiedział, gdzie ich znajdzie.

KRONIKA.

Sobota, dnia 6-go września 1930 r.

Zacharjasza Pr.

Wschód słońca godz. 4.51. Zachód godz. 18.14.
Wschód księży. godz. 18.31. Zachód godz. 2.55.

stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej: Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołki Nasion w Autorinach Piątek, dnia 5. 9. godzin 7 rano. Temperatura powietrza — 7,0, wiatr zachodni o prędkości 1 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 768,9 wilgotność 94%, w nocy dobie temperatura najwyższa — 13,7 najniższa — 6,1. ilość opadu 0,1 mm.

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dziś (5. 9.) Mies. zebranie Oddz. Zjednoczenia Kolejowców Polskich o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Baczność Sokół! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w Ćwiczalni miejskiej, druhen o godz. 8-mej w Ćwiczalni sem. żeńskiej. Czołem! Naczelni. Baczność „Sokół”! Ćwiczenia druhen o g. 8-mej w Ćwiczalni miejskiej. Czołem! Naczelni. Słow. Młodych Polek: o godz. 9-tej wiecz. w Domu Kat. Ćwiczenia Kółka Wych. Fizycznego. O licznym przybyciu druhen prosi Naczelni. Arcybractwo Straży Honorowej Najów. S. P. Jezusa: wiecz. po nabożeństwie „Godzina Święta”, na którą się wszystkich członków zaprasza. Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie Oddz. Młodszego w sprawie Kółka Sportowego w Domu Katolickim. Zarząd.

Julio (6. 9.) Chór Kościelny: śpiew ogólny o g. 8-mej wiecz. Ćwiczenia będące mszą na uroczystość 10-l. „Chopina”. Komplet kończący. Dyr. N. P. R. Lewica. Nadzwyczajne Walne Zebranie o godz. 8 wiecz. na sali kol. Klemczaka ul. Szkolna. Ważne sprawy. O jak najliczniejszej się udział prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Dembliński”: o godz. 8.30 wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet kończący. Dyrygent.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 5 popoł. wspólna powiódź. W niedzielę rano o godz. 6.30 wspólna Komunia św. Zarząd.

„Sokół” sekcja piłki nożnej: o godz. 8-mej wiecz. na boisku pogadanka. Na porządku dziennym ustawa drużyn do zawodów. Czołem! Kierownik.

Zebranie wszystkich filij Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego o godz. 8 wiecz. na sali Domu Katolickiego w Lesznie celem omówienia bardzo ważnych spraw, przybycie poszczególnych członków i sympatyków konieczne. Zarząd Okręgowy.

Zebranie Tow. Hod. Gołębi Poczł. „Błyska wica” Leszno o godz. 8 wiecz. u p. Szaplaki. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Pojutrze (7. 9.) Zw. Niższ. Prac. Poczłowych: o godz. 11-tej zebranie mies. u p. Klemczaka ul. Szkolna 4. O Ręczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po niesporach zebranie Matek w kościele. W przyszłym tygodniu odprowadzić się będą z powodu wyjazdu dwóch kapłanów od wtorku do piątku tylko dwie Msze św., a mianowicie we wtorek o 7.15 i 8; w środę i czwartek o 6.30 i 8; w piątek o 6.15 i 7.15. Przypominamy się, aby dzieci, które skończyły dziesiąty rok życia, zgłosiły się na naukę przygotowania do Sakramentów św. w środę o godz. 2-giej.

D) Prywatna szkoła ćwiczeń. Wobec przeprowadzenia obu miejskich szkół powszechnych i szkół ćwiczeń przy obydwóch seminarjach, projektowane jest uruchomienie prywatnego kursu szkoły powszechnej dla dziewcząt i chłopców na razie w zakresie I. oddziału (klasy). Interesowanych w tej sprawie rodziców uprasza się o przybycie w niedzielę 7 bm. o godz. 10.30 do seminarium męskiego (parter) celem ewentualnego omówienia tej akcji.

D) Program uroczystości 10-lecia Koła Śpiewu „Chopin” w Lesznie. Rano o godz. 7.30 do 9.15 przyjmowanie gości na dworcu kolej. O godz. 10 wymarsz z Strzelnicy do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do Strzelnicy, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie. Po przerwie obiadowej od godziny 3.00 po południu koncert orkiestry 17 pułku ułanów w ogrodzie Strzelnicy oraz różne gry i niespodzianki. O godz. 4.00 popisy chórowo o nagrody oraz dowolne popisy. O godz. 6.00 ogłoszenie wyników. Od godz. 8.00 zabawa taneczna.

D) Dyżurni Lekarskie. W niedzielę, 7. bm. dyżurują pp. dr. Bystrzyński i dr. Trószczyński dla Pow. Kasy Chorych. P. dr. Bystrzyński dyżuruje również dla Kasy kolejowej. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

D) Młodzi Oborn Wielkiej Polski w Lesznie. W piątek, 5. bm. o godz. 8.15 wiecz. zebranie w Hotelu Polskim. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Kierownik.

D) Kolejowe Przystosowanie Wojskowe Ognisko Leszno zawiadamia członków i sympatyków, iż dnia 6. września, tj. w sobotę od godz. 16—22 odbędzie się strzelanie z wiatrówek o nagrody w Hotelu Dworcowym. O godz. 22-jej zakończenie strzelania, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Zaznacza się, że strzelanie to jest strzelaniem treningowym do strzelania szkolnego z broni małokalibrowej, a zatem wszyscy kolejarze stawcie się gromadnie i zadokumentujcie swoją obecnością sprawność i zrozumienie organizacyjną. Zarząd.

Postanowiwszy to, udał się do najbliższego biura telegraficznego i podał następującą depeszę do starej swojej Magdaleny:

„Jeżeli pan Delariviere przyjedzie do mnie, poproszę, aby zostawił adres paryski i zatelegrafował zaraz do mojego ojca.”

Zrobiwszy to, z wesołą myślą udał się na stację Vincennes i wziął bilet do Saint Maude. Skorn wysiadł z wagonu, nie poszedł powitać rodziców, ale pobiegł na pensję, gdzie przed kilkoma dniami znajdowała się panna Edma. Jeden Bóg wie, z jakim wzruszeniem chwycił za rączkę od dzwonka i silnie za nią pociągnął. Szwając otworzył furtkę, skłonił mu się i poprosił do salonu, gdzie niedługo weszła przełożona zakładu. Nie widziała nigdy młodego lekarza, ale znała trochę jego rodziców, nie mogła więc traktować przybyścia, jak zupełnie obcego.

— Bardzo mi przyjemnie poznać pana — powiedziała — bo dużo dobrego o nim słyszałam. Czyż mam przypisać wizytę pańską?

— Pani — odezwał się Grzegorz, nie bez pewnego pomieszania — obawiam się bardzo, aby moja śmiałość nie wydała się pani niedyskretną.

— Dla czego? — przerwała przełożona.

— Zaraz się wytłumaczę i mam nadzieję, że mi pani wybaczy. Objasnienia, o jakie będę prosił, są dla mnie nadzwyczaj ważne.

— Pytaj, panie doktorze, gotowam cię zadowolić.

— Jest u pani, albo była do niedawna pensjonarka, panna Edma Delariviere?

— Była, ale już jej nie ma...

— Więc pan Delariviere zabrał córkę, jak miał zamiar?

— Tak, doktorze, w środę zeszłego tygodnia odebrał nam Edmę.

(Ciąg dalszy: nastąpi.)

ruiny mogą być użyźnione. Moc wskrzeszenia, której niema w samej energii woli, tkwi w praktykowaniu wiary.

Wielki krasomowca medjołański Augustyn prosił Boga o czystość od dziesiętnastego roku życia. Popadał w różne błędy, gwałcił w bagnie zmysłowości coraz głębiej. Pewnego razu wołał do Boga: „Kiedyś, kiedyś o Boże zdołam się uwolnić od tego mieszczeństwa”. Wtedy usłyszał odpowiedź: „Weź i czytaj”. Wziął listy św. Pawła, które nosił przy sobie, otworzył i czytał: „Jako we dnie uczciwie chodźmy; nie w biesiadach i pijaństwach, nie w niewstydlivościach”. Nawrócony temi słowami, zamknął księgę, wołając: „Oto teraz zacząłem”. Zaczął i niebawem został wielkim świętym.

O biedni grzesznicy, pociescie się, bo nie od

czwartego stulecia nie zmieniło się. Jest zawsze ta sama władza rozgrzeszania was, ta sama Eucharystia do karmienia i umacniania was, ta sama współzawodnicza Marja do przyjęcia was w swe objęcie. Czemuż? Czemuż więc nie miałaby też sama ożywiać was nadzieją? Czemuż ta sama nie miałaby, w sercach waszych płynąć miłość ku Bogu i bliźniemu? Czemuż ten sam Bóg, który wysłuchiwał prośby tych, co niedługo przed wiekami doń o miłosierdzie i miłość błagali, czemuż ten sam Bóg miałby być obojętny na wasze wołanie? Nie ustawajcie zatem, lecz wołajcie do Pana Zastępów z pokutującym Królem — Prorokiem: „Z głębokości (nieprawości moich) wołam ku Tobie Panie; Panie wysłuchaj głos mój” (psalm 129, 1). Amen.

—o—

Ojciec Św. do nauczycieli religii szkół średnich.

(KAP.) Dn. 23 ub. m. przyjął Ojciec św. na specjalnej audjencji w sali konsystorskiej dwustu „siostry z centralnych diecezji Włoch, którzy przebywają w Rzymie, na kursie dla nauczycieli religii szkół średnich. Przemówienie swoje, które zamieszczone było w „Osservatore Romano”, zaczął Ojciec św. od porównania siebie z ojcem rodziny, który kocha równie wszystkie swoje dzieci, tak małe jak i wielkie. Jednakże dla kapłanów żywi Ojciec św. szczególną miłość, a to głównie dlatego, ponieważ są oni sami ojcami powierzonych im pieczy mniejszych, czyli wiernych.

Mówiąc o ważnym zadaniu nauczania religii, wyraża Ojciec św. swoje życzenie a zarazem przekonanie, że będą oni jako katecheci wzorowymi nauczycielami religii. Nazywając ich „katechetami”, a nie chcąc używać żadnych szczególnych tytułów, jak „profesorowie religii” lub t. p. mówi Ojciec św., że już samo wypowiedzenie słowa „katechizujący” chwytta Go za serce. Mają oni bowiem w niem osobne, spec-

jalne miejsce, i to bez różnicy, czyby oni byli z Azji, czy z Konga, czy skądinąd, nawet, gdyby jeszcze do wczoraj byli niewiernymi, lecz dzisiaj z „palem nauczaj”, głosząc Słowo Boże. Wierze nie „profesorowie” lecz „katecheci” — powtarza Ojciec św. i przechodzi na temat prostej prostoty wyrażania się przy nauczaniu. Prawdę bowiem objaśniać należy w jaknajbardziej prosty sposób, bez używania zawiłych, złożonych wyrazów. I tutaj przytoczył Ojciec św. przykłady uczonych włoskich, którzy się wyrażali w sposób prosty, łatwy, a prztem tak niezwykle jasny.

Wreszcie przypomniał Ojciec św., jak niezmierne wielkie znaczenie przywiązywał Zbawiciel Bosku do urzędu nauczycielskiego. Sam chciał, by go nazywano Mistrzem, a więc wy — mówił Papież — nauczajcie, wracajcie w Jego drogę.

Ojciec św. skończył słowy, które — jak mówił — woła do każdego z nich Kościół: „In manibus tuis sortes” — „W rękach twoich losy moje”.

Czy Ojciec Święty odwiedzi Irlandję w r. 1932?

(KAP.) W chwili obecnej zajmuje katolickie koła irlandzkie żywo pytanie, czy Irlandja, będzie miała zaszczyt gościć u siebie w niedalekim czasie Ojca św. Piusa XI. Kwestja ta stała się aktualną w związku z przemówieniem Nuncjusza Papieskiego w Dublinie, Msgr. Robinsona na konferencji biskupów irlandzkich w Maynooth College. Msgr. Robinson miał mianowicie przed ostatnim swoim wyjazdem z Rzymu do Dublinu rozmowę z Papieżem treści następującej, jak to wynika ze sprawozdania konferencji biskupów irlandzkich.

„Jak Msgr.owi wiadomo — mówił Ojciec św. — chciałbym móc jako nuncjusz pojechać do Irlandji, nie tylko dlatego, że kocham Irlandję i interesuję się żywo narodem irlandzkim, lecz również dlatego, iż byłoby mi miło zwiedzić pewne okolice, zobaczyć pewne rzeczy a ponadto zbadać niektóre manuskrypty. Odybym nie był Papieżem, byłbym już pojechał do Irlandji i byłbym zobaczył już wszystko, co widzieć pragnę”.

Na to odpowiedział Msgr. Robinson: „Ale, Ojczy Święty, wszak nie stoi więcej na przeszkodzie, by Ojciec Święty opuścił Watykan, więc jest możliwym, iżby przybył do Irlandji”.

Ojciec św. odrzekł na to: „Monsignorze, to nie jest niemożliwe, lecz jednak trudne”. Jakkolwiek więc Papież nie dał konkretnego przyrzeczenia przybycia do Irlandji, mimo to powszechnie utrzymują tam, że

Papież przybędzie w r. 1932 do Irlandji na kongres eucharystyczny. Msgr. Robinson ograniczył się do wyrażenia, że wizyta obecnego Papieża lub któregoś innego w Irlandji byłaby wydarzeniem o największym znaczeniu i stałaby się przyczyną niezwyklej radości wszystkich katolików.

Holenderski Episkopat a ruch „Rotary”.

(KAP.) W organie Episkopatu holenderskiego „Santa Maria” opublikowana została ostatnio decyzja biskupów holenderskich w sprawie ruchu „Rotary”, który wznógł się także i w Holandji.

Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że stowarzyszenie „Rotary” stanowi organizację bezpartyjną o charakterze społecznym, która ma za cel wychowanie ludzi na uczciwych obywateli. Otóż jakkolwiek cele tej akcji są pozornie zupełnie godziwe, a nawet piękne, to jednak Kościół sprzeciwia się stanowczo tej działalności, ponieważ wyklucza wszelkie wpływy religijne, a działalność, o której mowa jest wroga wobec Kościoła katolickiego. Stowarzyszenie „Rotary” wykazuje wyraźnie wolnomularskie pochodzenie i oparte jest na identycznych prawie z masonerią zasadach. To też holenderski Episkopat wzbrania katolikom udziału w tej akcji i wyraża życzenie, by katolicy zrzeszali się w stowarzyszeniach katolickich.

Z Unji katolickiej badań międzynarodowych.

(KAP.) Unja katolicka badań międzynarodowych organizuje w Genewie, w czasie obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, podobnie jak w roku zeszłym t. zw. „Tydzień Katolicki”, który trwać będzie od poniedziałku 15 września do niedzieli 21 bm. Na program tego Tygodnia, którego protektorem przyjął Biskup Lozanny, Genewy i Fryburga, Msgr. Besson, złoży się szereg odczytów, utrzymanych na wysokim poziomie, a mających na celu dać nie tylko katolikom genewskim, ale i katolikom tych wszystkich narodów, którzy w tym czasie zbiorą się w Genewie, dokładny obraz stosunku katolicyzmu do najważniejszych problemów międzynarodowych.

W roku zeszłym wybitni znawcy życia międzynarodowego jak ks. de la Briere T. J., ks. prał. Beaupin, ks. de Munynck, ks. Delos, prof. Józef Danel, hr. Gonzague de Regnold oraz Ks. Biskup Besson zajmowali się z punktu widzenia katolickiego takimi problemami, jak rodzina, małżeństwo, wychowanie, patriotyzm, pojęcie cywilizacji, organizacja pracy, porządek międzynarodowy itd. Odczyty te, cieszące się wielkim powodzeniem, zostały na ogólne żądanie zebrane i wydane drukiem pod wspólnym tytułem: „Les grands problemes internationaux de l'heure presente” (Editions Spes, Paris).

Nowe parafie w diecezji Tarnowskiej.

(KAP.) W tym roku zostało w Tarnowie poświęconych 31 kapłanów. Ten znaczny przyrost liczby księży, pozwolił JE. Ks. Biskupowi Władze na obsadzenie wszystkich opróżnionych placówek oraz na utworzenie sześciu nowych parafii, a mianowicie: w Górkach, Nieczajnej, Rzedzianowicach, Krygu, Rytrze i Woli Przemyskiej. Natomiast w przyszłym roku nie będzie wcale udzielanych święceń kapłańskich, ponieważ kurs studiów filozoficznych i teologicznych został przedłużony na lat pięć.

Mankietnicy w Ameryce.

(KAP.) Sekciarze z Płocka wyruszyli szukać szczęścia w Ameryce. Pismo „Patriota” w Filadelfji donosi, że przybyli tam: Filip Feldman i Bartłomiej Przysiecki, wraz z dwiema żonami: Wierą i Modestą. Towarzystwo to osiadło u niejakiego J. Zielonki, niezależnego duchownego, który dawniej był hodurówcem, a obecnie zaś prowadzi własną sektę. Stamtąd mają wyruszyć w objazd po koloniach polskich, żony zaś mają pozostać w Filadelfji, aby tam zakładać szkoły dzieciom kobiecych, przytulak dla starców etc. Polski „Dziennik Zjednoczenia” w Chicago z dn. 12 sierpnia br. w artykule p. t. „Humbog marjawićki” wyraża przekonanie, że niewielu wśród wychodźstwa znajdzie się takich naiwnych, którzyby się dali naciągnąć tym sekciarzom i pomagali budować zamki na lodzie. Dziennik dodaje, że mankietnicy chcieli złożyć wizytę majonowi Filadelfji, ale major widocznie wolał uniknąć spotkania tych gości, gdyż w jego miejsce przyjął ich jeden z urzędników miejskich.

Przeciw nieskomornemu pomnikowi.

(KAP.) Katolicy duchowieństwo w Moguncji wyrażają ostatnio z kategorię protestem z ambona w związku z odsłonięciem w czasie niedawnych uroczystości w tym mieście z rąk wojsk okupacyjnych, pomnika wolności. Pomnik wyobraża mianowicie nagą postać kobietę w pozycji siedzącej na wysokim postumencie, budzącą się ze snu i mającą wyraz właściwy twarzy przed ziewaniem. Duchowieństwo w proteście swym wskazuje na fakt, że —

Nie poprzestając na tem, Unja chce i nadal kontynuować rozpoczęte zadanie. To też i w roku bieżącym zaszczytnie znanych działaczy, pisarzy katolickich zabierze głos na drugim z kolei Tygodniu genewskim. Przedstawia on rolę katolicyzmu w poszczególnych krajach, wydatniając w ten sposób jego rolę jako czynnika pokoju w całym świecie. Przemawiać będą m. in. Biskup Baudrillart, członek Akademii francuskiej, Biskup Noll ze Stanów Zjednoczonych A. P., ks. E. Przynnera T. J., jeden najgłośniejszych współczesnych filozofów niemieckich, p. Eskefánt znany pedagog norweski, p. Mikalov, przewodniczący instytutu rosyjskiego na uniwersytecie katolickim w Lille i in. Organizatorzy Tygodnia robią starania, by pozyskać w tym roku również prelegentów polskich.

Tydzień katolicki poprzedzi uroczyste nabożeństwo, odprawiane co roku z okazji otwarcia obrad Ligi Narodów, celebrować je będzie Ks. Biskup Besson, kazanie zaś wygłosi ks. prałat Seipel, b. kanclerz austriacki. Odczyty, których szczegółowy program ukazuje się niebawem, odbędą się w tym roku w sali stowarzyszenia „Amis de l'instruction”. Karty wstępu można nabywać już obecnie.

—o—

Sztuka.

(KAP.) W związku z zapowiedzianym na rok przyszły uroczystościami 700-letniego jubileuszu św. Antoniego w Padwie zorganizowana została międzynarodowa wystawa sztuki religijnej w Padwie, która będzie trwała od 1 maja 1931 r. do lipca 1932 r. Obejmuje ona pracę z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury i sztuk pokrewnych. Kierownictwo wystawy składa się z przedstawicieli religijnego komitetu jubileuszowego oraz z reprezentantów faszystowskich syndykatów sztuki. Dopuszczanie ekspozatów następuje na mocy zaproszenia kierownictwa wystawy albo na skutek orzeczenia jury. Z wyjątkiem prac o specjalnym znaczeniu dzieła, które już były wystawione we Włoszech, nie będą przyjmowane.

W dniu 12 września br. otwarta zostanie w Tokio w gmachu Mitsukoshi wystawa współczesnej grafiki polskiej. Wystawa obejmować będzie prace następujących artystów: E. Bartłomiejczyka, W. Borowskiego, M. Duninów, W. Goryńskich, J. Konarskiej, B. Krasnodebskiej, W. Lama, J. Pankiewicza, W. Skoczylasa, Fr. Siedleckiego, W. Wasowicza, W. Weisasa, oraz J. Wojnarskiego.

Wystawa w Tokio jest już szóstą z rzędu wystawą grafiki organizowaną przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Poprzednie wystawy (pomijając wystawę w Berlinie, zupełnie przygotowaną, a odwołaną na tydzień przed jej otwarciem) odbyły się w Florencji, Lipsku, Filadelfji, Zurycie i Londynie, ciesząc się wszędzie dużym powodzeniem i przynosząc również sukces finansowy, gdyż wiele prac graficznych zostało zakupionych przez zbiorow. zagraniczne.

Z zagadnień pedagogicznych.

Na kursie letnim uniwersytetu św. Ignacego Loyoli w Chicago wykłada anakiety pedagog amerykański, ks. J. J. Donnelly. Melody tego pedagoga budzą ze względu na rezultaty podziw całych Stanów Zjednoczonych.

Ks. Donnelly nie waha się pouczać na swych lekcjach z dziećmi, które ukończyły 2 lub 3 kursy szkoły parafialnej, zadań, przechodzących poza możliwości i możliwości jego młodocianych słuchaczy.

Wychowawcy ks. Donnelly, jak np. Elaine Becker mnoży bez wysiłku w pamięci liczby tysięczne i w dziesięciu sekundach daje zawsze niezawodne rozwiązania.

O Donnelly wychodzi z założenia, że dziecko jest zdolne do znacznie poważniejszego wysiłku duchowego, aniżeli przypuszczają to pedagodzy.

Błędne przekonanie o ograniczonosci i niskej pojemności umysłu dziecięcego, wyszło — zdaniem ks. Donnelly — na gruncie współczesnej filozofii materialistycznej. Tajemnica fenomenalnych rezultatów metody tego pedagoga kryje się w tem, że umie on rozbudzić ciekawość dziecka.

Nauka i wiedza.

Najstarszy na świecie słownik. Francuska ekspedycja archeologiczna, dokonująca poszukiwań w południowej Syrii, natrafiła na ruiny starożytnego miasta, które już na pięć tysięcy lat przed naszą erą było ważnym ośrodkiem handlowym i utrzymywało ożywione stosunki z całym szeregiem odległych nawet krajów. Wśród ruin znaleziono obszerną bibliotekę, złożoną z wielkiej ilości cegiełek pokrytych napisami w kilku nieznanym jakimś, poza egipskim i babilońskim, językach. Uwagę uczonych zwrócił fakt, że wiele takich cegiełek posiada napisy w porządku alfabetycznym. Po bliższych badaniach, potwierdziło się całkowicie początkowe przypuszczenie, że jest to najstarszy na świecie słownik, dający pozmianki o słownikach dwóch nieznanym dotychczas języków oraz paru marcezy. Podstawową częścią tego słownika są wyrazy babilońskie, obok których umieszczono wyrazy egipskie, hebrajskie oraz kilka języków nieznanym dotychczas.

Zbliża i zdaleka.

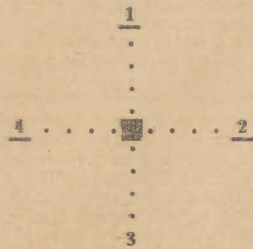
)(Półtora miliona złotych za jedną książkę. Londyńskie British Museum nabyło ostatnio od znanego multimilionera amerykańskiego Pierreponta Morgana za 33.000 funtów szterlingów, czyli około półtora miliona złotych, egzemplarz dzieła księcia Jana de Belfort, syna Henryka IV, „Księga Godzin”, będąca niezwykle rzadkim białym krękiem. Dzieło to ozdobione jest 300 przesłannymi miniaturami z końca XV. stulecia.

)(Skarb świątyni perskich. Od najdawniejszych czasów istnieje wiele legend o niezliczonych skarbach, znajdujących się w świątyniach perskich. Dotychczas jednak nie udawało się stwierdzić, co w tych legendach odpowiada rzeczywistości, a co jest wytworem fantazji. Dostęp bowiem do świątyni perskich zakazany był Europejczykom pod karą śmierci, a i z pośród Persów nieliczni tylko mieli możliwość widzieć wszystkie skarby, spoczywające od wieku w świątyniach i pod ziemią. W końcu, w 1907 roku, w Londynie powzięła zamierzenie urzędnika wielkiej wystawy sztuki perskiej, podjąć na dworze obecnego władcy Persji, Riza-Khana energiczne zabiegi o pozyskanie na tą wy-

stawę pewnej przynajmniej ilości eksponatów z pomiędzy skarbów, przechowywanych w świątyniach perskich. I oto Riza-Khan, który żywo zainteresował się wystawą londyńską, postanowił dokonać wyłomu w wielowiekowej tradycji i udzielił delegatowi Królewskiej Akademii, profesorowi Arturowi Pope pozwolenia na zwiedzenie wszystkich bez wyjątku świątyni na obszarze całej Persji i dokonywanie zdjęć fotograficznych, znalezionych tam dzieł sztuki. Plon, jaki prof. Pope w postaci 1500 fotografii daje w przybliżeniu pojęcie o wręcz fantastycznych skarbach świątyni perskich. Poza wspaniałymi i nie mającymi sobie równych kolekcjami drogich kamieni i dywanów jest tam olbrzymia ilość wszelkiego rodzaju dzieł sztuki staroperskiej. Już same fotografie tych skarbów będą niełada atrakcją wystawy londyńskiej.

Łamigłówka.

ul. Bogdan Baranowski.



W miejsce kropek wstawić (w kierunku kwadratu) odpowiednie wyrazy o niżej podanym znaczeniu: 1) miasto w Polsce, 2) rzeka w Europie, 3) Wyrażenie, używane przy dodawaniu liczb, 4) miejsce postoju okrętów. — Litery początkowe wyrazów dają rozwiązanie.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 10 b. w. włącznie

Rozwiązanie z nr. 35.

s p k a k
a o a l u
d e l r j
y c i e y a
b a k k w
a g a a y

Nagrodę otrzymali: Helena Dusz z Krala i J. Wawrzon z Leszna.

WESOŁY KĄCIK.

— Proszę o książkę pod tytułem „Mężczyzna jest panem domu”.

— Zechce pan pofatygować się do następnego pokoju, gdzie mieści się dział „Legenda i baśni”.

Wojniczka: — Czy paniusia ma wstawione zęby? Dama, oburzona: — A cóż to was może obchodzić?

Wojniczka: — Ja nie z ciekawości pytam. Ale na naszych drogach to była wybojów, że jak żebyś nie śledzą mocno, to je lepiej schować do torby.

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 36.

Niedziela, dnia 7 września 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na Niedzielę 13-ą po Zielonych Świątkach

Sv. Łukasza rozdz. XVII. (11—19).

† I stało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samarii do Galilei. A gdy wchodził do miasteczka miasteczka, zabiegało mu dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli zdaleka. I podnieśli głos, mówiąc: Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami. Których, gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, okażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy zobaczył, że był uzdrowiony: wrócił się, głosem wielkim chwalał Boga; i padł na oblicze u nog jego, dziękując: a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedział, rzekł: Żali nie dziesięciu jest oczyszczonych, a dziesięciu kędy są? Nie jest znaleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno. ten cudzoziemiec? I rzekł mu: Wstań, idź: bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

—o—

„Zabieźmi mu dziesięć mężów trędowatych”. Łuk. XVII. 12.

Kogoś przedstawiają ci trędowaci? Grzeszników wcale, w szczególności tych, co holdują rozpustocie. Widoczne podobieństwo zachodzi między trędą a nieczystością. Trąd okalecza i niszczy nie tylko fizycznego człowieka, ale i moralnego — chrześcijanina. Trędowaci byli jakby wyklęci od społeczeństwa — od którego zdania trzymać się musieli: nieczystości sami się oddalają od społeczności chrześcijańskiej, od Kościoła, od religii.

To pewna, że trąd nieczystości, to największa przeszkoda, zarówno do rozszerzenia chrześcijaństwa, jak i praktyki religijnych na łonie chrześcijaństwa. Z pośród wszystkich niemności, żadna tak nie demoralizuje, jak rozpusta, zwłaszcza gdy się stała nałogiem. Proście zbroczenie wyobraźni lub serca mieści w sobie coś bolesnego i nieszczęsnego, co nie pozwala głębiej upaść; ale zmysłowość rozmyślną wyrażającą, nabożną, jest okaleczeniem ciała i duszy, skrzywieniem kości pancerzowej ludzkości, zdeprawowaniem jej rozumu, złamaniem jej sprężyn, powszechnym wysłaniem sił żywota, słowem, powolnym samobójstwem.

A jednak, najmilsi, iluż to ludzi poświęca nie raz Boga, rodzinę, część mienia i dobre imię, może i lata swego życia temu potworowi? Umieją oni zazwyczaj mówić o nim z poetyckim czarem; aboli to, co wchwalają, jako szczęśliwe uczucie, są to tylko brutalne wrażenia. Lubieżnik przykrywa swe wewnętrzne rany szlakiem ozdobi i kwiatami, by dodać swemu sumieniu odwagi, by w nie z większą zachowawczością zstępować. Największe niebezpieczeństwo zmysłowości tkwi w tem, że w niej jest podstęp czarujący, który upadła swe ofiary nie budząc w nich wyrzutu sumienia.

Przezwicie, czystość jest zachowawczością człowieka naturalnego i nadprzyrodzonego; bo jak duża jest życiem ciała, tak Bóg — życiem duszy.

A w jakim to sposób wchłaniamy w duszę Boskie życie? Przez cnotę wiary, nadziei i miłości. One wprowadzają Boga do naszego serca — a kiedy ten Boski żywioł nas przenika, my wyższem żyjemy życiem, kiedy go nam niedostaje, jesteśmy umarłymi.

Otoż zmysłowość wchodzi się w podwaliny tego wzniosłego porządku i obala filary, które go podtrzymują. Ze wszystkich ogn, ogień namiętności jest jedyny, który nie promieniuje; jej płomień podobny jest do piekielnego: pali, ale nie świeci. Człowiek, pogrążający się w głębiny zmysłowości, nie widzi nic na wyżynach, na których Bóg mieszka; bo jałd powiada Apostoł narodów: „Człowiek cielesny nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego” (I. Kor. II. 14). Ilekroć raz między miłością i nabożnością, po nadużyciu rozkoszy, powracał z głową pochyloną, obciążoną zwątpieniem — z umysłem zamroczonym i z sercem opoziłym! Cóż było prawdziwym powodem burli? Lutra? Jego niecierpliwość zrywająca się przeciw jarzmu zakonnemu wogóle, a w szczególności przeciw słobowu czystości. Pokażcie mi ludzi, którzy stali się niewierzącymi, zanim stali się rozpustnymi i zmysłowymi!

Nie dziwmy się, moi drodzy, że Bóg grzech ten karze duchową ciemnotą! „W innych, mówi pewien Doktor Kościoła, duch bywa zwiędzony przez siebie samego; w tym ciału zwycięża duch; pojmując, że ciału ludzkie nie szanowało się; a smocło się przed wcieleniem Syna Bożego, ale kiedy się bezczęści, odkąd Syn Boży zaślubieniem z Sobą je ucał, — grzech ten staje się tem wstrętniejszy i obrzydliwszy.

Dalej rozwiążcie sprawadza ruinę nadziei. „Za prawdę, mówi pewien myśliciel, Boska jest religia, która z nadziei zrobiła cnotę”. Cóż sądzić o namiętności, która nas pozbawia takiego dobra i takiego honoru?

A w końcu lubieżność wyniszcza do szczętu miłość. Istota miłości to kochanie Boga; niepowściągliwość — to miłowanie siebie, skupione w podłej dziedziny zwierzęcości. Miłość duszy podnosi, uszlachetnia, uświęca; niepowściągliwość ją zniżka. Miłość to zbiór wszelkich cnot; niepowściągliwość to źródło wszelkich występku. Miłość wreszcie to pierwiastek powszechnej płodności; niepowściągliwość to przyczyna wszystkich nagromadzonych ruin od potępi i miast spalonych aż do tego dwudziestoletniego starca, którego przedwcześnie do sromotnej kładzie mogiły.

Teraz obejrzyjmy się poza siebie i przypalmy się śladom przebieżonej drogi. Powiedzieć, czy ta straszliwa namiętność nie czyni spustoszenia? Czy cała budowa naturalnego i nadprzyrodzonego życia nie zawala się pod razami zmysłowej tyranii? „Oto powalony dumny Babilon” — woła w unięsieniu prorok Izajasz.

Nie, to nie Babilon powalony, lecz Jeruzalem, tj. gród czi i ofiar. Ale on się podziwuje. Wprawdzie nad zbyszczeszczonymi istotami, jak nad wszystkimi ruinami, wnosi się spustoszenie, ale zawsze

1) Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych. Dzisiaj, w piątek, 5 bm. o godz. 8.30 wiecz. zebranie plenarne w lokalu p. Iłskiego. O liczne przybycie członków prosil Zarząd.

2) Baczność Pszczelarze! Stołki do miodu już nadeszły. Odebrać można je w firmie „Ceramika” przy ul. Dworcowej w Lesznie.

3) Tow. Główn. „Sokol”. Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Tow. Główn. „Sokol”, które zgłosił wiceprezes dr. Wstawski, wygłaszając treść swego, lecz dobitnie przemówienie, nawiązane do prowokacyjnych relacji Treviranusa. Dr. Wstawski słusznie zaznaczył w imieniu „Sokola” i całego polskiego społeczeństwa, że nie odstąpimy wrogom ani jednej palczki ziemi ojczystej, przepojonej krwią jej bohaterów synów, poległych w walce o jej wolność. Równocześnie prosił dr. Wstawski, aby wszyscy Sokoli wzięli udział w niedzielę 7 bm. w manifestacji narodowej, która ma być odpowiedzią na znane przemówienie pruskiego min. Treviranusa. Po szeregu sprawozdaniach i komunikatach, naczelnik okręgowy dr. Szurkowski odczytał kilka uwag o ideologii sokolej. Odczyt miał za zadanie zachęcić szersze warstwy społeczeństwa do ruchu sokolim, a będących już Sokolami — starszych czy młodszych — do czynnego udziału w ćwiczeniach gimnastycznych. Zebranie zakończono odpiewaniem zwrotki „Ospaly i gnuśny”.

4) Z gospodarki mby „sanatorów”. Jak wiadomo, wychodzący swego czasu w Lesznie sanacyjny organ „Dziennik Leszczyński” zorganizował łańcuch składek na fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego. Obecnie poproszono nas o podanie do wiadomości tym wszystkim, którzy ofiary pieniężne na ten cel złożyli, iż p. Krzyształowicz, radny i prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Lesznie, wbrew protestom p. Z., samowolnie dysponował „złotym łańcuchem” na cele wydawnicze „Dziennika Leszczyńskiego”.

ŚWIECIECHOWA

6a) Grupa Związku Inwalidów Wotennych R. P. Miejskie zebranie grupy Zw. Inw. Woj. R. P. w Świeciechowie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 września br. o godzinie 14-tej w lokalu p. Kędziory, na które się Szan. członków grupy jak najuprzejmiej zaprasza. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, przeto przybycie każdego członka we własnym jego interesie jest bezwzględnie konieczne.

6a) Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się 14 września br. o godz. 11-tej u p. Białasowej. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

RYDZYŃSKA

6a) PP. członków Kółka Rolniczego Rydzyna zawiadamia się niniejszym, że w niedzielę, dnia 7 bm. po nabożeństwie o godz. 11.30 odbędzie się na sali zebrania zebranie miejskie, na którym nastąpi wybór nowego Prezesa. Na zebranie powyższe przybędzie Prezes Pow. p. J. Dominiński, a nowo angażowany Sekr. Pow. p. Górski wygłosi referat. Ze względu na ważny porządek obrad liczny udział członków pożądan.

BOJANOWO.

6a) Dzień Sportowy urzędują w niedzielę, 7 bm. miejscowy Klub Sportowy „Ruch” z okazji swego 10-lecia. Podczas zawodów, które odbędą się na boisku urządzonym będzie koncert. Zawody rozpoczynają się o godz. 13.30.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Krotoszyn. Następny jarmark w mieście tut. na Konic odbędzie się we wtorek, dnia 16 września br. Z powodu przyszyjczy spód bytła zakazany.

Ze sportu.

Piłka nożna:

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następne spotkania:

O mistrzostwo Ligi:

Legja — Cracovia
Wisła — Garbarnia
Pogoń — Polonia
L. K. S. — Ruch.

O wejście do Ligi:

Pomorze — Łódź
Poznań — Warszawa
Śląsk — Kielce
Lublin — Włocław
Białystok — Wilno.

Zawody o wejście do kl. „A”.

Polonia (Leszno) — Olimpia
Polonia (Poznań) — Blask
Liga — H. C. P. II.

Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Pod wpływem wściekłości.) Rolnik Bojanowski, pokąsany przez wściekłego psa, zachorował z objawami silnej wściekłości. W ataku furji Bojanowski rzucił się na trzech przechodniów, których dotkliwie pokąsał. Wszystkich odwieziono do szpitala, gdzie ich poddano ochronnemu szczepieniu.

Z Poznania.

P) Wycieczka bułgarska w Poznaniu. Dnia 7. bm. przybędzie z Warszawy do Poznania wycieczka bułgarska Tow. kulturalnego zbliżenia młodych Słowian ze Sojii i zabawi w Poznaniu przez jeden dzień. W skład wycieczki wchodzi dziennikarz, literat, nauczyciele, adwokaci i urzędnicy.

P) Dawne wodociągi. „Kurj. Pozn.” podaje, że przy pracach ziemnych na Starym Rynku, prowadzonych w związku z budową stacji transformatorowej, natrafiono na ślad pierwszych wodociągów w Poznaniu, założonych kosztem i staraniem hr. Edwarda Raczyńskiego. W głębokości około 1,50 do 2 mtr. napotkano na biegi rur drewnianych. Rury te są wydrążone w drzewie sosnowym, średnicy do 40 centymetrów. Wewnętrzny otwór, przeznaczony do przepływu wody, jest wysoki około 8 centymetrów w świetle. Drzewo mimo dawnego leżenia w ziemi jest dobrze zachowane i stanowi ciekawe barzo odkrycie.

Z Warszawy.

W) Depesze do min. Polczyńskiego z okazji konferencji rolniczej. Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, otrzymał od Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie depesze, zawiadamiające, o zwołaniu do Rzymu na dzień 16 grudnia br. konferencji przygotowawczej do drugiej światowej konferencji rolniczej, która odbyć się ma w roku 1932. Międzynarodowy Instytut Rolniczy prosi o dostarczenie wniosków konferencji rolniczej w Warszawie, oraz o zaproponowanie współpracy na konferencji przygotowawczej państwom, które brały udział w zjeździe warszawskim. Ponadto w dniu 3 bm. minister Polczyński otrzymał od ministra przemysłu i handlu Jugosławii, p. Demetrowica, depesze następującej treści: „Opuszczając bratni kraj słowiański, pragnę wyrazić panu ministrowi serdeczne podziękowanie za uprzejme i gościnne przyjęcie. Jestem głęboko przekonany, że doniosłe rezultaty konferencji rolniczej nie pozostaną bez poważnych konsekwencji”.

W) Konferencja w sprawie przemysłu drzewnego. W dniu 8 bm. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem ministra dr. Leona Janta-Polczyńskiego konferencja w sprawie przemysłu drzewnego. Będzie to ostatnia z konferencji, mających na celu ustalenie polityki gospodarczej ministerstwa rolnictwa na rok 1930-31.

W) Zjazd prezesów zarządów i szefów sanitarnych okręgów P. C. K. W dniu 6 bm. odbędzie się pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Ludwika Darowskiego, b. wojewody krakowskiego, zjazd prezesów zarządów i szefów sanitarnych P. C. K. Na zjeździe omawiane będą ważne sprawy natury organizacyjnej i zasadniczej, jak opracowanie budżetów P. C. K., ustalenie stałego aparatu wykonawczego zarządów okręgowych, oraz sprawy propagandy i wydawnictw. W celu skoordynowania działalności społeczno-sanitarnej, oraz nadania jej właściwego i celowego kierunku, zjazd zajmie się omówieniem metod współpracy z instytucjami społecznymi w zakresie pogotowia sanitarnego, ekwipowania drużyn ratowniczych ich rozwoju, organizacji drogowego pogotowia sanitarnego itp. Również omawiana będzie sprawa współpracy P. C. K. z władzami rządowymi i samorządowymi.

ktoże w najbliższym czasie wzbogaci zbiory poznańskiego Muzeum Miejskiego, przy ul. Marszałka Focha.

P) Konkurs na nalepkę inwalidzką. Wielkopolski zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej rozpisal konkurs na nalepkę, mającą służyć do przyozdabiania okien w dniu 27 grudnia, który inwalidzi obrali swym świętem, jako rocznicę oswoobodzenia Wielkopolski. Nalepka winna mieć wymiary 20 razy 24 cm., tekst oraz rysunek o treści patriotycznej w jednym kolorze. Termin nadsyłania prac do dnia 20 września br. Nagrody I. — 200 zł. II — 150 zł, III — 100 złotych.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 6. 9. „Halka”. 7. 9. „Księżniczka Czardasza”. — Teatr Polski: 6. 9. „Panna młoda w garsonjerze”. — Premiera. — Teatr Nowy: 6. 9. „Kres wędrowki”. 7. 9. „Kres wędrowki”.

W) Pogorszenie się zdrowia wicemarszałka Dąbskiego. Stan zdrowia wicemarszałka Dąbskiego pogorszył się. Zupelne osłabienie nie pozwala mu nawet na prowadzenie krótkich rozmów. Dziś ma się odbyć ponownie konsylium lekarskie.

W) „Sanacja” przed wyborami. W środę wieczorem odbyła się u p. Sławka herbatka, w czasie której omawiano sytuację polityczną. Wczoraj rano w mieszkaniu ks. Lubomirskiego, zebrali się konserwatyści, dziś zaś mają się odbyć u p. Sławka narady przedstawicieli poszczególnych odłamów B. B. Z kół „sanacyjnych” dają jednak do poznania, że B. B. nie dużo wie, jak pójść do wyborów, — czy jako jeden blok, czy jako poszczególne grupy pod różnymi nazwami. Decyzję co do tego mają zapadzić 15 września, t. zn. najazutrz po zapowiedzianych manifestacjach centrolew.

W) Tragiczna śmierć 2 lotników. Wczoraj o godz. 10.45 rano wydarzyła się tutaj strasna katastrofa samolotowa. Aeroplan eskadry treningowej i pulku lotniczego, pilotowany przez podchorążego rezerwy Leona Pedzika i szeregową mechanika Jerzego Marjanę, wracał z lotu ćwiczeniowego na lotnisko mokotowskie. Nad ulicą Grójecką wpadł w wir, z którego nie udało się pilotowi wydobyć samolotu. Aeroplan zaważył skrzydłem o dach 2-piętrowego domu, wybił w nim dziurę, runął na druty od przewodów elektrycznych i zawisł na nich. W tej chwili nastąpił wybuch silnika, samolot stanął w płomieniach i w ciągu kilku minut spalił się doszczętnie. W płomieniach ponieśli śmierć obaj lotnicy. Zwłoki ich zostały zupełnie zwęglone. Równocześnie płomienie ogarnęły stojący obok portierowy domek. Wybuch pożaru nastąpił tak szybko, że mieszkańcy domu nie mieli czasu ratować się ucieką. Ciężkiemu poparzeniu uległo kilka osób.

POMORZE.

p) Toruń. (Manewry Reichswehry na pograniczu Polski.) Od dnia 2 bm. na pograniczu niemiecko-polskim Pily odbywają się manewry kilku dywizji Reichswehry. W manewrach bierze udział również i ludność cywilna pełniąc wszelkie uboczne funkcje, jak kierowanie samochodami, podjazdami, pełnienie służby łączności itd. Poza tem biorą udział członkowie Stahlhelmu i t. zw. Grenschutzu. Zadaniem manewrów jest odparcie ataku od strony granic Polski oraz momentalnie przystąpienie do kontrofensywy na teren Polski wraz z marszem na Toruń. Manewry wzbudziły sensację wśród spokojnej nadgranicznej ludności.

p) Grudziądz. (Zbesczeszczenie godła państwowego.) „Słowo Pomorskie” pisze co następuje: „W dniach ostatnich jakaś niegodziwa ręka zdarta z murów starostwa grudzińskiego w Grudziądzu tablicę z godłem państwowym i wrzuciła ją następnie do Wisły. W związku z tym czynem aresztowano Brunona Morzyckiego, Romana Hincę oraz Zygmunta Jordana jako rzekomych sprawców. Pierwszy pełnił funkcję korespondenta w Grudziądzu. Śledztwo ustali udział i winę aresztowanych w dokonanej czynności. Nie wchodząc w szczegóły, jak najkategoryczniej potępiamy wybryk, a po zbadaniu istoty czynu do sprawców i wybruków ustosunkujemy się tak, jak nam nakazuje nasz obowiązek państwowy i obywatelski. W związku z powyższym zażalamy aż do wyjaśnienia sprawy zawiesiliśmy naszego współpracownika p. Br. Morzyckiego, w jego dotychczasowych czynnościach redakcyjnych”.

ŚLĄSK.

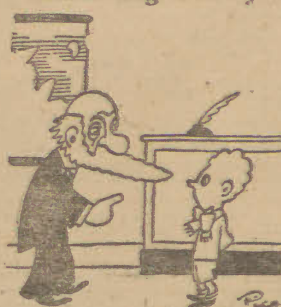
6) Katowice. (5 górników zatrutych gazami.) Na kopalni Richter uległ zatruciu gazami 2 górnicy Adolf Mościński i Ludwik Radość. Radość po długich wysiłkach udało się przywrócić do życia, natomiast Mościński zmarł. Łężejemu zatruciu gazami uległo poza tem 3 innych górników.

6) Katowice. (Wycieczka studentów francuskich.)

Przybyła do Katowic z Krakowa wycieczka studentów Akademii Rolniczej w Grignon we Francji. — Studentom towarzyszą profesorowie. Przed południem goście francuscy zwiedzili targowisko w Mysłowicach oraz fabrykę azotu w Chorzowie. W czwartek uczestnicy wycieczki zwiedzili ważniejsze ośrodki gospodarstwa rolnego i zakłady rolnicze na Śląsku Cieszyńskim. Z Katowic wycieczka udaje się do Poznania. Spodziewany jest również przyjazd na Śląsk wycieczki górników bułgarskich.

6) Katowice. (Plantacje tytoniu.) Śląskie organizacje gospodarcze wysłały memoriał do rządu w Warszawie o pozwolenie założenia plantacji tytoniu na Śląsku. Ze względu na to, że plantacje, zabronione swego czasu przez monopol tytoniowy, produkowały dobry tytoni, rząd odnosi się do tej sprawy przychylnie i przypuszczać należy, że udzieli swego zezwolenia.

Humor zagraniczny.



— Z jakich ryb otrzymujemy olej?
— Ze sardyniek.

(Rire)

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Białystok. (Sprzeniewierzenie.) Kasjer państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie Michał Michalski sprzeniewierzył 65.000 zł przeznaczonych na wypłatę robotników i uciekł.

bk) Biała Podlaska. (Komunisty śpią cerkiew). Spaliła się drewniana cerkiew prawosławna w Syrcynie, pow. Biała Podlaska. Z dochodzenia wynika, że pożar powstał z podpalenia, którego dokonali miejscowi elementy komunistyczne.

MAŁOPOLSKA

mp) Zakopane. (Tragiczny wypadek w Tatrach.) We środę dnia 3 bm. wybrało się 2 turystów z Poznania, Jan Bayerlein i Romuald Nowacki do Dolin Strąskiej na Czerwone Wierchy. Ody doszli do szczytu Małoleźniaka, otoczyła ich gęsta mgła, która zmusiła ich do powrotu w stronę Zakopanego. Przy schodzeniu z Małoleźniaka Bayerlein spadł z wysokości 8 mtr. na niżej znajdującą się pulkę skalną, doznając przytem licznych obrażeń. Towarzyszący jego po powrocie do Zakopanego około godz. 9 wiecz. zaalarmował Pogotowie Ratunkowe, które udało się bezwzględnie na pomoc. Mimo usilnych poszukiwań w ciągu nocy ofiary wypadku nie znaleziono, tak że drugie Pogotowie musiało wyruszyć dziś rano. Do tej pory o wyniku poszukiwań nie ma żadnej wiadomości. Bayerlein według opowiadań Nowackiego miał doznać złamania ręki, nogi oraz potłuczenia głowy.

mp) Lwów. (Zamach sabotażystów ukraińskich na Targi Wschodnie.) W środę, w nocy o godz. 0,35 wybuchł pożar na boisku klubu sportowego „Czarni”, graniczącym z terenem Targów Wschodnich. Według zeznań naocznych świadków, drewniane trybuny momentalnie stanęły w płomieniach, jakgdyby zostały podpalone jednocześnie z kilku stron. Przybyła na miejsce straż pożarna ugasiła tylko zgłiszczą. Według najbardziej prawdopodobnych przypuszczeń, ma się tu do czynienia z akcją bojówki ukraińskiej, która wobec bardzo silnego strzeżenia terenów Targów Wschodnich, nie mogąc się tam dostać, podpaliła najbliższe niestrzeżone obiekty w nadziei, że wiatr, w tym momencie wiejący w kierunku zabudowań Targów, może przenieść tam iskry i wznicić pożar. Zamiar ten jednak nie udał się. Fakt ten wywołał niesłychane oburzenie wśród mieszkańców Lwowa,

którzy mimo późnej godziny znajdowali się jeszcze na mieście. W kilku miejscach patrol policyjny był zmuszony nakłaniać do nożejsia się liczne grupy osób, które w pierwszym impulsem chciały uderzyć na najbliższe obiekty ukraińskie. W mieście panuje duże napięcie umysłów, zwłaszcza wśród młodzieży.

KRESY WSCHODNIE

kw) Luck. (Aresztowanie posła.) Ze źródeł urzędowych podają, że w skutek polecenia sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Lucku, aresztowano byłego posła ukraińskiego Adiana Seniuka, oskarżonego z artykułu 102 i innych.

Z CAŁEJ POLSKI

O Czelecie szatań. W ub. sobotę funkcjonariusze warszawskiego urzędu śledczego aresztowali w stołecy przywódcę sekty t. zw. satanistów, czelecie szatań, Punara Bhawę, rektę Czesława Czyńskiego. Rewizja doprowadziła do wykrycia dowodów niezwykle kompromitujących Czyńskiego oraz innych członków sekty na prowincji. Czyński i tow. utrzymywał poufny kontakt z Andrzejem Huszną, z t. zw. „Kościoła narodowo-katolickiego” w Dąbrowie Górniczej i z organizacją ezoteryczną na terenie Wojew. Śląskiego, przedwzrostkiem z niejakim Chobotem, kierownikiem firmy wydawniczej, która przez całe lata zarzucała Polskę wydawnictwami z dziedziny „wiedzy hermetycznej”. Przejście Huszny na prawosławie w r. 1927 rozluźniło na pewien czas kontakt zwolenników tego sektarza i apostoły z organizacją Czyńskiego. Karjera Huszny na gruncie prawosławia skończyła się jednakże szybko. Zdegradowany i usiłujący z zajmowanymi stanowiskami, przesiadł się do Katowic i wszedł ponownie w ścisłe stosunki z związkami i ruchem zorganizowanym przez Chobotę. Jest rzeczą znamionną, że wydawnictwa ezoteryczne wychodzące w Katowicach drukowały bardzo wysoką ilość egzemplarzy, nieproporcjonalną do odbiorców. Gros tych wydawnictw szedł bezpłatnie na propagandę. Stanowisko Choboty, artykuły pomieszczane w jego organie, wskazywały wyraźnie, że Katowice były stacją odbiorczą Berlina, łącznikiem pomiędzy organizacjami polskimi i niemieckimi. Spodziewać się należy, że władze po zlikwidowaniu szajki „satanistów” zabiorą się również do oczyszczenia Woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego z tego rodzaju moralnie upadłych jednostek.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 6 września.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. Gimnastyka poranna. 8,00 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. 14,15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze PAT. 17,50 Radjografia. 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazjonalne. 19,15 Interludium muzyczne. 19,55 Dodatek do gazety porannej R. P. 20,15 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT. sportowe i policyjne. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,50 Przerwa. 16,15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,35 „Skrzynka pocztowa”. 17,00 Program dla dzieci. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,30 Feljton p. t. „Samochodem i samolotem przez Belgię”. 19,45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,15 Muzyka lekka. 22,00 Feljton p. t. „Premjera w teatrze”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

pp) Dziś dnia 5. 9. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85-86
Funt angielski	1	43,21
Frank francuski	100	34,91
„ szwajcarski	100	172,55
Marka niemiecka	100	211,92
Guldeny pędzkie	100	172,77

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po po i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Największy i najstarszy
zakład pogrzebowy na miejscu
poleca
trumny
o i najsłodszych do naj-
kwiśnięjszych
z kompl. deko-
racją, po cenach
najniższych.
Uskuteczna wszelkie sprawy pogrzebowe.
Firma L. WUJEC, właśc. T. Neimann
LESZNO — ULICA OSIECKA 7.

Okazyjne kupno!
samochodów!
używanych w bardzo dobrym stanie
marki: Chevrolet rocz. 27 Landulet 6 osob. — zł 4.000,—
Ford — 29 Limuzyna 6 osob. — zł 5.000,—
Ford — 29 Limuzyna — zł 4.000,—
Ford — 27 otwarty — zł 1.800,—
Renault — 6 C. V. Landulet — zł 2.500,—
Ceyrano z nad sadzka — zł 3.000,—
na bardzo dogodnych warunkach do nabycia.
Teodor Smolanowicz
Przedstawicielstwo General Motors w Polsce.
LESZNO — ulica Dworcowa 11. Telefon 216.

Zgubiono
księżkę węglową, ucieci-
go znaleźć proszę o oddanie
za wynagrodz. A. Enkowski,
Zaborowo 13.
TANIA JATKA
przy Rzeźni Miejskiej
w Lesznie.
Jutro w sobotę od godz. 8
rano sprzedaje mięsa wieprzo-
wego, warunkowo zdrowego,
funt 80 gr., mięsa wołowego,
mniejszościowego, funt 50 gr.
Posadzki
teracowe i mozaikowe, oraz stopnie
z marmurów krajowych i zagra-
nicznych w wszelkich deseniach
wykonuje fachowo i po cenach
konkurencyjnych — M. BOKS,
„Teraco Polskie” — Wolsztyn,
Gajekach 12. Kosztorysy na
zyczenie bezpłatnie.

Jabłka
opadłe
kupuje w każdej ilości
STEFAN THOMAS
Fabryka Cukrów, Leszno.
Dziewczę
które wyszło ze szkoły, może
się do dziecka zgłosić, pomi-
ędzy godz. 5-6 popoł. Hotel
Bristol, Leszno, Dworcowa 50.
Mieszkanie
5 pokojowe z kuchnią, etc.
przy Ryńku, 1. p., w lepszym
domu, natychm. do wynajęcia
Dzierżawa za rok z góry pła-
tna. Odzież? wsk. eksp. Głosu

DZIŚ KINO PALACE, LESZNO DZIŚ
Największy superszlagier sezonu z **GRETA GARBO**
WŁADCZYNI MIŁOŚCI
Wielki dramat p/g. słownej powieści Michała Arlena p. t. „Zielony Kapelusik”
W g. roli Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone i Douglas Fairbanks.
Głód zmysłów, nieopamiętane pragnienie pieściot zrucia ją w ramiona
coraz to innego mężczyzny... ale prawdziwie kochała tylko jednego.
Film o którym mówi cały świat. Poc. o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5 i 7 i 9.

Dziewczyna
do kuchni, potrzebna od 15 bm
Majętność Świąteczna, pow.
Leszno.
Służąca
uczciwa, chętna, do wszelkiej
pracy dom., potrzebna natychm.
Leszno, Leszczyńskich 28, 1. pr.
Pokojowa
do dworu, z własną pościelą,
potrzebna natychmias lub od
15 bm. Zgłoszenia pisemne
proszę nadesłać do eksp. Gi.
pod lit. „N. N.”
Kupię używaną
platformę
1 konną lub zamienię 2 konną
na 1 kon. platformę.
Kto? wsk. eksp. Głosu.

Strzelanie
do tarczy konkursowej o mistrza oraz strzelanie
o nagrody dla gości i członków
urządza
Związek Podof. Rezerwy w Lesznie
na strzelnicy wojskowej w sobotę, dn. 6 bm. o g. 15-tej i w niedzielę,
dn. 7. 9. br. od g. 10, do zmroku, na które uprzejmie zaprasza ZARZĄD,
i kilkadziesiąt kur rasowych
(Rhode Island) i inne, reszły
i tegoroczne oraz kilkanaście
królików srebrnych, okazjonalnie
na sprzedaż. Antoniny, poczt.
Leszno, od 9-16. Zakazowski!

Kapieleśko „Syrena” Grotniki
przystanek kolejowy Boszkowo
W niedzielę i święta W niedzielę i święta
PIERWSZORZĘDNY
KONCERT-DANCING
Wstęp dla dorosłych 50 groszy, w dniu powszednie 30 groszy
Dla Towarzystw wstęp niżkowy. Ceny przystępne
— BUFET DOBRZE ZAOPATRZONY —
DYREKCJA.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z edycją. Do domu przez listowego wycieczki z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,08 zł, miesięcznie 2,36 zł, w edycjach agentów miesięcznie 2,00 zł, z dołączeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 12. ocy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1. am. na str. 6 am. 20 groszy. Reklamy 1 am. w drucie redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłanki w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydanie two nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigle: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gościny: Kiełmi-
ski, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Kiełmiński. Wolsztyn: A. Smeczynski, Ko-
ściółka. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkow-
ska nr. 67. Przedmieście p. Promieci: Matysiek. Brenno: Muszkieta. Wilków: Ig. Wojciech.
Pogorzela: Kos, dogierka, Rynek. Wielkopol: T. Nowicki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski.
Wronów: Dalaszyński. Dołsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Śwada, Rynek i Matyla.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świąciechowa: Koczek. Krzywin: Boi. Pila-
czyk, Rynek. Osieczka: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia